

**Kiry**  
(Woj. Małopolskie)

**Kaplica pw.  
MB Gietrzwałdzkiej**



## HISTORIA KULTU MATKI BOŻEJ GIETRZWAŁDZKIEJ NA KIRACH

*"W kaplicy tu na Kirach  
Gietrzwałdzka jest Pani,  
Siedzibę swą obrała  
U polskich Tatr grani"*

Od 1972 roku istnieje na Kirach, u wejścia do Doliny Kościeliskiej, Kaplica pod wezwaniem Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, która służy miejscowym wiernym jak i turystom. Posługą duszpasterską pełni Księża Kanonicy Regularni Laterańscy.

• Wierni uczęszczający do kaplicy pragnęli widzieć kopię obrazu Pani Gietrzwałdzkiej. W roku 1993 wybudowana została kapliczka z figurą Matki Boskiej Niepokalanej na wzór objawień Gietrzwałdzkich.

W tym samym roku zostały podjęte starania o nowy obraz, który został ufundowany jako wotum wdzięczności Matce Bożej za otrzymane łaski. Kopię obrazu wykonał artysta malarz Maciej Kajetan Kreutz z Łodzi.

Ze względu na zwiększającą się ilość wiernych uczestniczących w nabożeństwach zaszła potrzeba rozbudowy Kaplicy. Wkrótce kult obrazu Matki Bożej na Kirach rozszerzył się na Podhale, całą Polskę i poza jej granice, między innymi w Austrii, Niemczech, Japonii, Norwegii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Przed obrazem Pani Gietrzwałdzkiej na Kirach modlą się wierni z różnych stron naszego kraju i z zagranicy, wypraszając dla siebie i najbliższych potrzebne łaski.

W Kronice notowane są podziękowania za cudowne uzdrowienia duchowe i fizyczne oraz za wysłuchane prośby. W dowód wdzięczności wierni składają wota i wspomagają w różny sposób to Dzieło Boże.

Wraz z kultem Matki Bożej w naszej świątyni szerzy się kult św. Józefa oraz św. Rity z Cascia, patronki spraw trudnych i beznadziejnych, i św. Ojca Pio z Pietrelcina we Włoszech.

## **Gietrzwałd: Odmawiajcie gorliwie różaniec**

Wiele lat upłynęło od chwili, gdy Matka Boża ukazała się dwóm dziewczynkom w Gietrzwałdzie na Warmii, 20 km od Olsztyna. Objawienie uzyskało pełną aprobatę Kościoła.

27 czerwca 1877 roku 13-letnia Justyna Szafrzyńska wracała z kościoła w Gietrzwałdzie do domu. Przygotowywała się do Pierwszej Komunii i właśnie zdała egzamin u proboszcza, ks. Augustyna Weichsela. Gdy na głos dzwonu odmówiła Anioł Pański, na klonie rosnącym koło plebani zobaczyła niezwykłą jasność, a w niej biało ubraną postać, z długimi włosami opadającymi na ramiona, siedzącą na złotym tronie, udekorowanym perłami. Po chwili zauważyła jasny blask zstępujący z nieba i anioła ze złotymi skrzydłami, w białej szacie przetykanej złotem, z białym wieńcem na głowie, który złożył niski ukłon postaci siedzącej na tronie. Gdy dziewczynka odmówiła Pozdrowienie Anielskie, postać podniosła się z tronu i wraz z aniołem uniosła się do nieba. Tak rozpoczęły się objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie, które trwały do 16 września.

### **Przebieg objawień**

Dziewczynka opowiedziała wszystko proboszczowi, który polecił jej następnego dnia przyjść na to samo miejsce. Gdy zadzwoniono na Anioł Pański, drzewo klonu zostało oświetlone. Wokół niego utworzył się złoty krąg, a na jego tle ukazał się tron ze złota ozdobiony perłami, do którego dwaj aniołowie przyprowadzili Najświętszą Dziewicę. Gdy usiadła, inni dwaj aniołowie przynieśli Dziecię Jezus w niebiańskim blasku, trzymające w lewym ręku kulę ziemską i posadzili Je na lewym kolanie Matki Bożej. Jeszcze inni dwaj aniołowie unosili błyszczącą koronę nad głową Madonny. Inny znów anioł przyniósł złote berło i trzymał je w prawej ręce nad koroną. Nad wszystkimi pojawił się jeszcze jeden anioł, który wskazywał na wielki krzyż bez wizerunku Chrystusa ukrzyżowanego, znajdujący się w pozycji poziomej. To objawienie trwało pół godziny.

Następnego dnia, 29 czerwca, w Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła nastąpiło takie samo objawienie i trwało tak samo długo.

30 czerwca Matka Boża objawiła się sama, siedziała na tronie i w takiej pozycji ukazywała się codziennie wieczorem podczas odmawiania różańca. Tego dnia po raz pierwszy miała wizję 12-letnia Barbara Samulowska, która przyszła wraz z Justyną. Na polecenie proboszcza Szafrzyńska zapytała Najświętszą Pannę: „Czego żądasz Matko Boża?” i otrzymała odpowiedź: *„Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec.”*

1 lipca Szafrzyńska zapytała: „Kto Ty jesteś?” i usłyszała w odpowiedzi: *„Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta.”* Odtąd Szafrzyńska i Samulowska miały codziennie objawienia w czasie nabożeństwa różańcowego wieczorem. Wizje rozpoczynały się zwykle przy odmawianiu drugiej tajemnicy różańca, a kończyły się w czasie czwartej tajemnicy lub na początku piątej tajemnicy.

25 lipca po raz pierwszy zaszła różnica w zeznaniach dzieci. Szafrzyńska powiedziała, że Matka Boża wyraziła życzenie, aby w czasie odmawiania różańca stały dwie chorągwie i krzyż na placu kościelnym, pod klonem, natomiast Samulowska nie mówiła nic o życzeniu Bogarodzicy, tylko że widziała jak podczas objawienia koło niej stał krzyż i dwie chorągwie. Na tę różnicę w zeznaniach proboszcz zareagował bardzo gwałtownie, poddał w wątpliwość prawdę całego objawienia. Wówczas gospodarz z Woryt, Józef Gross, zjawił się u proboszcza, zapewnił go o prawdomówności Barbary i oświadczył, że bierze ją do siebie i wraz z żoną dopilnuje, aby nie spotykała się z Justyną, nie umawiała się z nią, nie bywała razem z nią na nabożeństwach. To samo obiecał uczynić z Justyną gospodarz z Gietrzwałdu o tym samym nazwisku, Józef Gross. Wówczas Ks. Weichsel ustąpił i zgodził się, aby dzieci znów modliły się na swoich miejscach. Ponadto opinia wiernych wzięła dzieci w obronę, stwierdzając, że ich zeznania, choć na pozór sprzeczne, nie zawierały jednak istotnej różnicy.

8 września, w święto Narodzenia Niepokalanej Dziewicy Matka Boża pobłogosławiła źródło w Gietrzwałdzie.

16 września odbyło się poświęcenie i intronizacja figury Niepokalanej Dziewicy w Gietrzwałdzie. w uroczystości wzięło udział 14 kapłanów i około 15 tysięcy wiernych. Podczas odmawiania różańca, od początku tajemnicy drugiej aż do końca piątej trwało ostatnie objawienie. Ostatnie słowa skierowane do dzieci przez Matkę Bożą brzmiały: **„Odmawiajcie gorliwie różaniec”**.

## Aprobata Kościoła

Biskup warmiński, Filip Krementz, zwołał specjalną komisję teologów, by gruntownie zbadał sprawę. Komisja teologów przebywała w Gietrzwałdzie już od 20 sierpnia, jeszcze podczas trwania objawień. Zbadała przede wszystkim osobowość i wiarygodność dziewczynek, a także treść i zgodność ich wypowiedzi oraz oddziaływanie wydarzeń na społeczeństwo. w liczącym 47 stron sprawozdaniu zajęła stanowisko pozytywne, a dziewczęta określiła jako „bezpretensjonalne, proste, naturalne, dalekie od jakiegokolwiek przebiegłości”.

Na początku września biskup powołał komisję składającą się z trzech lekarzy, by zbadał wizjonerki podczas objawień. Lekarze orzekli, że symulacja nie wchodzi w rachubę. w czasie objawień u dziewczynek zaobserwowali zwolnienie tętna, utratę ciepłoty w rękach i ramionach, zastygnięcie twarzy.

Tymczasem do Gietrzwałdu przybywało coraz więcej pielgrzymów. 7-9 września 1877 roku, podczas trzydniowych obchodów święta Narodzenia Matki Bożej zgromadziło się aż 50 tysięcy ludzi.

Wizjonerki uczyły się w szkole prowadzonej przez zakonnice w Chełmnie. Potem obie wstąpiły do zakonu szarytek. Barbara po 11 latach pobytu w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia w Paryżu została wysłana na misję do Gwatemali. Była tam dyrektorką szpitala i przełożoną zgromadzenia.

10 września 1967 r. prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński dokonał koronacji obrazu Matki Bożej. 2 czerwca 1970 r. papież Paweł VI nadał kościołowi w Gietrzwałdzie tytuł bazyliki mniejszej.

Sto lat po objawieniach, w 1977 r., biskup warmiński Józef Drzazga, na mocy dekretu Prymasa Polski i za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej, wydał dekret zatwierdzający objawienia gietrzwałdzkie jako wiarygodne, nie sprzeciwiające się wierze i moralności chrześcijańskiej.





*zdjęcia: Jan Nitecki*